

Fragment relacji świadka historii



WŁADYSŁAWA OSMAN

ur. 1929, Kałków



Zakres terytorialny i czasowy	Kałków, II wojna światowa
--------------------------------------	---------------------------

Pieczenie chleba z mąki powstałej na żarnach w czasie wojny

Mama piekła chlebek. Żarna były, takie dwa kamienie. Kręciło się te kamienie, robiło się mąkę i z tego był chleb. To był razowy chlebek. Mama raz w tygodniu ten chlebek piekła z tej mąki. Ale to była taka mąka, że w niej zboże było też. Tylko tyle, że spieczone było i wymieszane jeszcze. Bo jak tym kołem kręcili, to się drobne sypało i grube się sypało. Więc to był ten chlebuś, no ale był. Chleba nie pragnęliśmy, dlatego że na tych żarnach tato miał mąkę na chleb. Młyn był, ale gdzieś tam daleko. Tata się postarał o żarna. Były dwa kamienie i coś jeszcze tam było, że się tak kręciło. Ja sama też kręciłam tym kołem, żeby zrobić mąkę, żeby zrobić chlebek. Tośmy mieli chlebka pod dostatkiem, dlatego że mieliliśmy sami mąkę. To było w wojnę tak cały czas. A i po wojnie jakiś czas jeszcze też mama piekła z tej mąki chleb. Jeszcze muszę wrócić do czasów wojny. Jak zaczęła się ta rozróżba robić, moja mama upiekła chleb, ale mama upiekła te chleby takie wielkie. Przekroiła chleb na pół, jeszcze był ciepły. Jeszcze pamiętam to ciepło chleba na plecach. Zawiązała mi w chustkę pół chleba. – *Idź do lasu!* I ja szłam do lasu zanieść partyzantom ten chleb.

Data i miejsce nagrania	26 sierpnia 2021, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami